



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Prenumerata: Kwartałnie zł. 1.30. Z odnoś-
niem do domu zł. 1.95. gr. —
Pocznie 5.20 z przesyłką zł. 8.60.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ulica Kościuszki Nr. 62.
Telefon Nr. 37.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 3-4.
w piątki od 6-8.
Administracja czynna jest w czwartki, piątki
i soboty od godz. 17-ej do 20.

Cena numeru 10 groszy.

9 CZERWCA -- DZIEŃ KOBIET

W przyszłą niedzielę, 9 czerwca, po raz piąty w całej Polsce świętym będzie uroczyste Dzień Kobiet. Dzień święta tego, ustanowiony przez Międzynarodówkę Socjalistyczną, ma zadokumentować wyzwolenie kobiety, jej prawa i obowiązki społeczne. Ma stwierdzić, że kobieta zarówno jak i mężczyzna w szeregach ludzkości pełni i pełnić powinna szczerne obowiązki walczącego o swoje prawa społeczne człowieka — obywatela. — Ma stwierdzić, że bezpowrotnie już minęły czasy niewolnictwa haremowego, pustej lalki ku uciesze zmysłowej, ma zważyć nierząd do dziś trwające przesady, że kobieta jest stworzona tylko i jedynie dla gotowania stawy, rodzenia dzieci, modlenia się i rozrywki seksualnej. Musi skruszyć utarte a błędne poglądy o słabości umysłowej i nie-

dorozwoju mózgowym, musi zadokumentować moralne równouprawnienie, w znaczeniu uczciwości a nie odwrotnie.

Planowo przeprowadzona akcja o prawa kobiet, w której to akcji tak chlubnie zapisała się niedawno zmarła przywódczyni sufrażystek angielskich lady Pankhurst, dała w swym rezultacie tak wspaniałe rezultaty, że dziś, za wyjątkiem nielicznych już zacofanych w swym rozwoju państw, kobieta posiada równe prawa głosu, ma dostęp do wszelkich najwyższych uczelni, a z tem i stanowisk społeczno-socjalnych.

Kobieta poseł, kurator, lekarz, profesor uniwersytetu, adwokat, sędzia, dyrektor fabryki i banków — to typ coraz częściej spotykamy na całym niemal świecie.

Niedość byłoby jednak poprzestać

na osiągniętych wynikach — byłyby to zbyt nikłe laury, które w ogólnym pochodzie ludzkości wnet znalazłyby się znów na szarym końcu.

Aby zdobyte przywileje należy je utrwalić, wykorzystać, pogłębić, rozszerzyć.

Nie wszystko złe — a bodaj nawet tylko mała cząstka tego zła została pogrzebana.

Kobieta musi podjąć dalsze prace w celu uzdrowienia warunków bytu w panujących dzisiaj ustrojach.

Walka z prostytutką, tą ponurą tragedią społeczną — z handlem żywym towarem — oto jedno z najgłośniejszych zadań akcji kobiet. Dalej idą: piętnienie alkoholizmu, ochrona pracy, zabezpieczenie warunków zdrowia kobiecie ciężarnej, opieka nad matką i dzieckiem.

Zadania te pojęty i prowadzą ko-

biety całego świata, a Polska niepoślednie w akcji tej zajmuje miejsce. Za przykładem innych miast Polski, Częstochowa również nie idzie w tyle. Kobiety pracujące w Częstochowie połączyły swe siły, aby przynieść pomoc i ulgę swoim towarzyszkom i ich dzieciom.

W sali Straży Ogniowej d. 9 hm. o godz. 3 ppoł. odbędzie się w związku z „Dniem Kobiet” uroczysta Akademia, na której tow. Wolinińska opowie o celach i zadaniach kobiety-obywatela i kobiety-matki.

Akademja da całokształt pracy dokonanej i przyszłych zamiarów kobiet pracujących w Częstochowie.

A więc do spotkania na Akademii...

Civis.

Magistrat w walce o dobro rzesz pracujących Częstochowy!

Przez 8 lat w mieście naszym rządziła chadecka i endecka klika. I przez 8 lat nie posunęła się Częstochowa pod względem gospodarki samorządowej ani o krok naprzód, przez 8 lat pozostawało wszystko „podawem”.

Dopiero po objęciu rządów przez obecny Magistrat, Częstochowa stopniowo przybiera zupełnie inny wygląd. Powstają nowoczesne urzędowe szkoły, buduje się mieszkalne domy robotnicze, uruchomiona zostaje komunikacja autobusowa, a całość fizjognomji miasta ulega radykalnej zmianie dzięki pożądanemu oświetleniu, nowoczesnym chodnikom i jezdniom.

Śmiało możemy powiedzieć, że samorząd Częstochowy wkroczył na nowe tory, że praca wre w pełnym tempie, że nasi towarzysze robią co mogą, aby podołać ogromności prac, które wzięli na swoje barki.

A jednak wysiłki te nie znajdują dostatecznego poparcia u Rządu. Wprawdzie niektórzy ludzie oceniają te prace i rozumieją ich doniosłość, ale cóż, kiedy całość polityki obecnego Rządu daleka jest od wczucia się w potrzeby i dążenia robotniczego Magistratu.

A to zrozumienie jest potrzebne zwłaszcza dziś, kiedy kryzys nęka, kiedy bezrobocie się zwiększa. Kiedy „Częstochowianka” zwolniła 5.000 robotników.

Finansowa pomoc Rządu dla Częstochowy musi stać się obecnie hasłem dnia.

Sprawa ta staje się tembardziej palącą, że dopiero dziś z całą wyra-

zistością występuje lekkomyślne roztrwonienie przez chadecką, endecką klikę Marezewskiego niesłychanie drogiej pożyczki ulenowskiej. Jaskrawym przykładem tej niesłychanie lekkomyślnej gospodarki Marezewskiego, to przeprowadzenie kanału bunowego, który kosztował milion złotych, gdzieś na łąkach.

Skutki tej bezrozumnej i lekkomyślnej gospodarki są dziś fatalne.

Magistrat na spłatę pożyczki ulenowskiej musiał z budżetu przeznaczyć z górą milion złotych i w ten sposób chadecko-endeckie niechlujstwo zmniejszyło możliwość stawiania nowych szkół, domów i tp.

Tej ciężkiej sytuacji miasta Rząd jakgdyby nie spostrzegal — Bank Gospodarstwa Krajowego nie chce udzielać kredytów, tłumacząc się ciężką sytuacją w maju... Bal Z funduszu rozbudowy, na który przecież składają się świadczenia podatkowe wszystkich miast, Bank w zeszłym roku zamiast należnych 1000 tysięcy zł. dał zaledwie 390, a w roku bieżącym 100* tysięcy. Za wzniesione szkoły Ministerstwo Oświaty dało w zeszłym roku zaledwie 25 proc. kosztów Magistratu, a obecnie daje jeszcze mniej.

A jednak mimo tych niesłychanie ciężkich warunków, Magistrat obecny pracuje intensywnie. I w pracy swej nie ustanie, bo do coraz większych wysiłków i do coraz większej ofiarności pcha go zrozumienie i wyczucie potrzeb pracujących rzesz Częstochow.

Wydział Społeczno-Wychowawczy Stow. Spółdz. «Jedność» w Częstochowie.

W niedzielę, dnia 2 czerwca r. b. o godz. 10 rano w sali kina «Złote Runo» ul. Ogrodowa Nr. 26 z okazji „Dnia Spółdzielczości” odbędzie się:

Uroczysta Akademia Spółdzielcza

Na program złożą się: przemówienie ob. J. Bugajskiego i bogata część koncertowa.

Wejście bezpłatne!

Towarzysze stawcie się licznie!

Zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszych Szan. Odbiorców, że z p. Antonim Wolskim w Częstochowie, Cmentarna 9, nadal już nie pracujemy i jednocześnie ostrzegamy, iż ocet sprzedawany przez niego nie pochodzi z naszej fabryki.

Ze wszelkimi zleceniami prosimy zwracać się do składu naszego w Częstochowie przy ul. Stradomskiej Nr. 6 tel. Nr. 2.

Z poważaniem

Warszawska Fabryka Octu Spirytusowego
„MONOPOL”
JÓZEF KOMICZ

OSZUSTWEM I NADUŻYCIAMI „ZWYCIEŻAŁA” SANACJA „MORALNA”

W związku z nadużyciami wyborczymi, o których tylokrrotnie pisaliśmy, a których dopuściła się sanacja coraz to nowe kwiatki wychodzą na światło dzienne.

Mianowicie na stronie 15-iej sprawozdania sejmowej komisji administracyjnej, czytamy:

„Stronictwo rządowe posiadało do dyspozycji olbrzymie fundusze wyborcze.

Nikt chyba zaprzeczyć nie może, że akcja wyborcza partii rządowej wspieraną była groszem publicznym, z kas państwowych pochodzącym!

Naczelné kierownictwo akcją finansową stronictwa rządowego prowadził wysoki urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych p. Zabierowski, szef centralnego biura wyborczego Bezpartyjnego Bloku.

„Prezydium Rady Ministrów w miesiącu wyborczym przekroczyło swój budżet z 200.000 zł. na 8 milionów złotych, a więc czterdziestokrotnie. W ten sposób, grosz publiczny nielegalnie obracany był na prywatne interesy kandydatów i agitatorów Bezpartyjnego Bloku.

„Groszem instytucji monopolu tytoniowego rozporządzali kandydaci obozu rządowego, jakby groszem we własnych przedsiębiorstwach, jak tego dowodzi znana afera w Białymstoku, która spowodowała usunięcie ze stanowiska kierowniczego ś. p. Peca za to, że przeciwstawiał się on tym niesłychanym metodom dysponowania groszem publicznym.”

Sprawozdanie przytacza przykładowo kosztą wyborcze biur B.B. w województwie białostockim: wynoszą one 247.000 złotych. W zamknięciach rachunkowych tych biur znajdują się takie pozycje: Na rachunek starosty Biłka 500 zł; komendantowi policji państwowej 920 zł. i 350 zł., „za 17 tysięcy papierosów.” Przekupienie działaczy innych stronictw kosztowało kwotę 6.922 zł. 75 groszy.

Ile ogółem mogły kosztować wybory sanację, sprawozdanie nie podaje. Są tacy, którzy twierdzą, że „sanacja” wydała na wybory około 5 milionów dolarów (45 milionów złotych).

Na sumę te złożyły się pieniądze ze skarbu państwa, składki sfer ziemiańskich i ciężkiego przemysłu (ziemiaństwo opodatkowało się po 2 złote z morgi). Większe sumy na fundusz wyborczy złożyły szczególnie przemysły: eukrowniczy i węglowy, które zaraz po wyborach sumę tę odbiły sobie, podwyższając ceny cukru i węgla. My więc płaciliśmy na to, żeby książkę Radziwiłł, pułkownika Sławek, Jędrzejewicz czy inni byli posłami.

W sprawozdaniu sejmowej komisji są wykryte i inne „kawałki.”

I tak w okręgu Nr. 51 (Lwów) w obwodzie Sichów skonstatowane zostało oszustwo wyborcze, polegające na sfa-

szowaniu cyfr głosów, dotyczących wyniku wyborów w tymże obwodzie. Jak to się stało, wyjaśnia następujące pismo:

PROTOKÓŁ.

Stają podpisani mężowie zaufania Bober Józef, Strużyński Józef, Kulczycki Piotr, Wierzbicki Marcin, z listy wyborczej Nr. 10, 2, 18, 24, którzy urzędowali przy komisji obwodowej i oświadczają, co następuje:

Siedząc przez cały czas w czasie głosowania i przy obli-

czeniu, stwierdziliśmy, że na liście Nr. 1 padło 118 głosów, na liście Nr. 2 — 119, na liście Nr. 10 — 46, na Nr. 18—46, Nr. 19—4, Nr. 24 — 34 i cyfry te zostały wpisane do protokołu i podpisane przez mężów zaufania.

Tymczasem okazało się, że w Komisji Okręgowej znalazły się protokoły, z których wynika, że są sfałszowane i tak:

na Nr. 1 wyliczono głosów 248, na Nr. 2—69, na 10—16, na Nr. 18—16, na Nr. 19—4, na Nr. 24—14, a co zatem idzie, że o-

szustwa tego mógł się dopuścić tylko ten, kto miał te listy w swym przechowaniu do czasu obliczenia głosów i podpisania protokołu przez mężów zaufania aż do chwili wręczenia tej listy w okręgowej komisji wyborczej.

Powyzsze podania są gotowi podpisani zeznać pod przysięgą.

Następują cztery podpisy. Tak to za pieniądze nasze szwindlami i oszustwami sanacja szła do Sejmu.

KLASOWY ZW. WŁÓKNIARZY W OBRONIE ROBOTNIKÓW KONFERENCJA W SPRAWIE KRYZYSU I BEZROBOCIA W PRZEMYSLE WŁOKNIENICZYM.

W ostatnich dniach p. minister pracy Prystor przyjął delegację Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego w sprawie kryzysu i bezrobocia w przemyśle włókienniczym.

W skład delegacji wchodził tow. pos. A. Szozerkowski, pos. Zerbe i Walczak.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi ogólną sytuację w przemyśle włókienniczym, zaznaczając, że kryzys, jaki przechodzi życie gospodarcze Polski — odbija się najbardziej na przemyśle włókienniczym.

Według częściowych danych, 60 proc. ogółu robotników pracuje 3 dni w tygodniu; 25 proc. — 4 i 5 dni w tygodniu, a tylko — 15 proc. — 6 dni w tygodniu.

Zdaniem delegacji, kryzys przybrał jeszcze o wiele szersze rozmiary, niż by wskazywały powyższe cyfry; fabryki w dalszym ciągu wydają robotników i redukują dni pracy. Odbija się to w sposób straszliwy na położeniu materialnym szerokich mas włókienniczych, na położeniu samorządów w ośrodkach przemysłu włókienniczego i w ogóle — na życiu gospodarczym państwa.

Skutkami tej ciężkiej sytuacji są nieomal codzienne samobójstwa, kradzieże, napady itp. Podłożem ich są niewątpliwie: nędza, głód, brak pracy.

W tych warunkach zachodzi konieczność przysięcia przez Państwo z wydatną pomocą bezrobotnym.

Państwo wydaje na różne cele olbrzymie sumy; tembardziej powinny się znaleźć w tak krytycznym momencie fundusze państwowe na roboty publiczne i udzielenie zapomóg tym, którzy umierają z głodu!

Delegacja przedłożyła p. ministrowi memoriał, domagający się energicznych kroków ze strony Rządu w kierunku zwalczania bezrobocia, oraz zawierający między innymi, następujące żądania:

1) podwyższenia zapomóg dla bezrobotnych i rozszerzenia ich na wszystkich bezrobotnych, nie mających środków do życia, również i tych, którzy pracują tylko 3 dni w tygodniu. (Podkreślono w tej sprawie, że władze państwowe wprowadziły b. krzywdzące ograniczenia, pozabawiające zasiłków doradczych szereg miejscowości, oraz te rodziny bezrobotnych, które liczą poniżej 5 osób),

2) udzielenia odpowiednich kredytów samorządom w ośrodkach przemysłowych, na roboty, celem zatrudnienia bezrobotnych,

3) zaprzestania ściągania podatku dochodowego, od robotników; ewentualnie — ściągania go tylko od tych, których zarobki podpadają pod dane minimum,

4) powstrzymania podwyżki kormornego od mieszkań robotniczych.

W odpowiedzi na to — p. minister pracy oświadczył, iż docenia położenie robotników w przemyśle włókienniczym, w związku z kryzysem — oświadczył dalej, iż wiele z wysuniętych przez robotników żądań uważa za słuszne; **konkretniej odpowiedział jednak dać teraz nie może** ale żądania powyższe zostaną szczegółowo rozpatrzone i Rząd uczyni, co będzie mógł, w tej sprawie.

Jednocześnie p. minister zaznaczył, że sytuacja jest trudna i niełatwa do rozwiązania.

Trzy ilustracje

do artykułów Piłsudskiego i mów Bartla.

„Walka z obcimi agenturami”

Na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych, który r. b. utrzymany został przez parlament w dotychczasowej wysokości, zgórą sześć milionów złotych syją się „dobrowolne” ofiary...

Składają je urzędnicy państwowi, dygnitarze i posłowie sanacji, sejmiki i gminy, zgodnie z okólnikami pańców starostów, zakłady przemysłowe, mające dostawy wojskowe itp.

Między innymi na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych złożył ofiary dyrektor elektrowni w Łodzi Ulman — naturalizowany w Szwajcarii, Niemiec, zaufany agent kapitału zagranicznego, znany z tego że w Polsce mówi demonstracyjnie

po niemiecku i rosyjsku, pozatem ofiarę na fundusz dyspozycyjny ministra spraw wojskowych na walkę ze szpiegostwem złożył skazany na dożywotnie więzienie za zamordowanie posła Wojkwa, Kowarda, b. działacza bolszewicki, a następnie przywódca młodzieży monarchistycznej rosyjskiej, tej organizacji, która dziś z tęsknotą wspomina o rządach Murawjewa — Wieszatela i Hurki w „Priwilisłamskim kraju”...

Oto Ci którzy stanęli do apelu na zew Ligi Mocarstwowej Polski — by podjąć walkę z obcimi agenturami... Czy nie są to judaszowe srebrniki.

„Małpie figle — nie sejmowe”

Zarząd wystawy powszechnej nadesłał rządowi do rozesłania zapro-

szczenia na otwarcie wystawy dla wszystkich posłów i senatorów.

Rząd rozesał jedynie zaproszenia posłom i senatorom z B. B., pominięto nawet wierne swe B. B. S-owe stugi.

Trudno by traktować ten niekiedy poważnie, są to zaiste „małpie figle”. Nieobecność zaś posłów robotniczych i włóciareńskich na otwarcie wystawy nie zmienia ani na jotę faktu, że twórczość eksponowana na wystawie to dorobek polskiego robotnika polskiego chłopca i polskiego inteligenta.

Gdyby zaś chcieć mówić o dorobku B.B., to należałoby wystawić w specjalnym pawilonie głodnego bezrobotnego robotnika i wypasione na sanacyjnym chlebie brzuchy pp. Barcińskich, Zaglenczyńskich, Wisłickich i Radziwiłłów, należałoby odtworzyć ogrom nędzy mieszkaniowej, o złagodzeniu której rząd nie pomyślał, rozwalające się w gruzy budynki kolejowe w Chełmie, liczniki telefoniczne przy pomocy których szwedzi zbierają fortunę, bebechowy projekt konstytucji jako eksponat z Kameru ni czy Liberii oraz B.B.S. — „międzynarodową” partię socjalistów — rewolucjonistów mającą, za zadanie popieranie rządu pułkowników, rozbijanie związków zawodowych, a popierana przez wielki kapitał przemysłowy i rolny.

Oto jest krótki lecz wymowny rys dorobku B.B. czyli tak zwanej „sanacji”.

„Radosna twórczość rządu

Ministerstwo Sprawiedliwości przeznaczyło półtora miliona złotych na budowę w Łodzi olbrzymiego gmachu więziennego obłożonego na 2.500 cel.

Niema pieniędzy na zatrudnienie bezrobotnych, na budowę domów mieszkalnych — ale są pieniądze na budowę olbrzymiego, wprost jak na Łódź potwornego gmachu więziennego.

Oto radość tworzenia i wielki humanitaryzm w stosunku do reszty przestępców, których olbrzymią wielkością na drogę występku zaprowadziły głód i nędza.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość wycofany.

Swego czasu wiele szumu i nadziei narobił wniesiony przez rząd projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość. Obecnie jak się dowiadujemy, **Rząd wycofał 14 projektów ustawy**, zgłoszonych poprzednio do Sejmu. **Wśród wycofanych projektów znajduje się także projekt o ubezpieczeniu robotników na starość.**

W związku z tem nasuwają się ciekawe spostrzeżenia. Mianowicie gdy projekt o ubezpieczeniu na starość został wniesiony prasa rządowa ogłosiła o chryplą — zachwytu na politykę „robotniczą” rządu, a kiedy to posunięte rządu dokonano, rząd projekt wycofał.

W ten sposób wilk jest syty i ko-

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości wszystkich mieszkańców m. Częstochowy, że Rada Miejska uchwałała w dniu 12 maja r. b. pobierać opłatę za wodę i kanały przez 5 lat wprost od lokatorów w tych

Na zasadzie art. 27, 28 i 31 ustawy z dn. 11/VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) wydaje się dla m. Częstochowy następujący

domach, które zostaną przyłączone do wodociągów i kanałów miejskich do 30 kwietnia 1930 r.

Wysokość opłat i sposób pobierania podaje poniższy statut:

STATUT

OPŁAT WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI M. CZĘSTOCHOWY na rok 1929/30.

I. WYSOKOŚĆ OPŁAT WYNOŚI:

A. Opłaty wodociągowe:

- a) dla starych domów: zł. 0,50 za 1 Mtr³, nie mniej jednak niż 10 proc. przedwojennego komornego;
- b) dla nowych domów: zł. 0,50 za 1 Mtr³, nie mniej jednak niż 10 proc. komornego z r. 1914 za takie same lub podobne lokale.

UWAGA: Dla domów nowowbudowanych, posiadających wyłączenie jedno i dwuizbowe mieszkania, przyczem kuchnię uważa się za izbę, oblicza się wszystkie procentowe opłaty na podstawie komornego, przypadającego za takie same lub podobne lokale w domach z przed 1914 roku.

II. Dla wody, używanej do celów przemysłowych:

Powyżej 200 mtr ³ miesięcznie	zł. 0,40 za 1 m ³
400	zł. 0,30 . 1
600	zł. 0,25 . 1

III. Za wynajem wodomierzy:

średnicy 13 m/m.	zł. 1,00 miesięcznie
20	zł. 1,25
25	zł. 1,50
30	zł. 1,75
40	zł. 2,00
50	zł. 15,00
75	zł. 20,00

B. Opłaty kanałowe:

- a) dla starych domów 10 proc. przedwojennego komornego;
 - b) dla nowych domów 10 proc. komornego z 1914 r. za takie same lub podobne lokale.
- II. **Zł. 0,25** za 1 Mtr³ odprowadzonej wody, zużytej dla celów przemysłowych, p/g wskazań wodomierza dla doprowadzonej wody w tym lub poprzednim okresie.

III. **Zł. 0,10** rocznie za 1 Mtr² gruntu drenowanego.

IV. **Zł. 0,05** miesięcznie za 1 Mtr³ wody z zakładów przemysłowych, nie pochodzącej z wodociągów, p/g obliczeń Zarządu.

V. Za konserwację starej kanalizacji za cały rok zł. 15.795 p/g zestawienia.

C. Opłaty za odprowadzanie wody deszczowej:

Zł. 0,10 rocznie za 1 Mtr² powierzchni zabudowanej wraz z podwórzem

UWAGA: Dla wszystkich mieszkalnych budynków o nieokreślonej wartości czynszowej lub domów nowych - wartość czynszową określa Komisja Szacunkowa, wybierana przez Magistrat w skład której oprócz przedstawiciela Stowarzyszenia Lokatorów i Właścicieli Nieruchomości wchodzi jeden przedstawiciel Magistratu w charakterze przewodniczącego.

D. Inne opłaty:

- 1) Za zatwierdzenie instalacji od podania Zł. 5.- od arkusza planów 0,50
- 2) Za powtórne odczytanie wodomierza 2,50
- 3) Za wezwanie do zapłaty (upomnienie) 0,50
- 4) Za sprawdzenie wodomierza 10,-
- 5) Za dostarczenie pompy do próby 20,-
- 6) Za odbiór instalacji wewnętrznej 10,-

II. Sposób wystawiania rachunków i inkasowania należności za wodę:

1. Rachunki, wzgl. nakazy za przyłączenia domowe, nadwyżki ponad minimalne zużycie, uszkodzenie wodomierzy, które powierzone zostają piąciu właścicielom nieruchomości, czyszczenie niefunkcyjnych z winy właścicieli przykanalików itd. kryją gotówką właściciele nieruchomości.

2. Rachunki względnie nakazy za wodę i kanały wysokości 20 proc. komornego, obliczonego jak dla państwowego podatku od lokali - płać lokatorowie (użytkownicy), o ile nie są do tego obowiązani właściciele na podstawie osobnych umów

3. Rachunki względnie nakazy

płatne w ciągu 14 dni od daty doręczenia, po upływie tego terminu przysługuje Zarządowi prawo ściągnięcia zaległości drogą egzekucji z uprzednim upomnieniem.

4. Rachunki względnie nakazy dla właścicieli nieruchomości wystawia się co miesiąc, event. w miarę potrzeby - dla lokatorów kwar talnie, z płatnością co miesiąc.

5. Właściciele nieruchomości obowiązani są zawiadomić Zarząd o wszelkich przeprowadzkach lokatorów.

6. Za używanie kanałów burzowych płać właściciele nieruchomości.

E. Statut niniejszy wchodzi w życie po uchwaleniu przez Radę Miejską i zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą.

W związku z tem uchwała się inkasować należności za wodę i kanały od użytkowników (lokatorów) w tych domach, które przyłączają się do sieci wodociągowej-kanalizacyjnej do dnia 30/IV 1930 r., w ciągu lat 5 - z temi zastrzeżeniami: 1) że inkasowanie należności za wodę i kanały od lokatorów wprowadzone zostaje w życie w miesiąc po uchwale Rady Miejskiej; do tego czasu obowiązują dotychczasowy sposób inkasa (od właścicieli nieruchomości); 2) że dodatkowe koszty administracji tak osobowe, jak i materiałowe uchwalone zostaną przez Magistrat i zatwierdzone przez Radę Miejską po przedłożeniu w tej sprawie oddzielnego wniosku.

C O S Ł Y C H A Ć.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

(-) 30 maja przy wyborach do Izby Gmin (sejmu angielskiego) odbędzie się decydująca bitwa między konserwatystami a Socjalistyczną Partją Pracy.

Dotychczasowy wódz konserwatyistów Baldwin stoi na czele swej partji, lecz syn jego tow. Oliwer Baldwin jest socjalistą i kandydatem Partji Pracy!

Znamienny objaw!

(-) Na odbytych niedawno w Moskwie kongresie rad, prezes Rady komisarzy Ludowych, Rykow, omawiając zagraniczną politykę Sowietów, wyraził się, „gdybyśmy się mieli bić z Polską, to będziemy się bić rzetelnie”.

Pan prezes Rad z prawdziwie wojowniczym animuszem pobrzkuje szablą prawdopodobnie w imię pokojowych zamierzeń Sowietów.

(-) Opezetkowy Lról Afganistanu, Amanullah, pobity przez zwrołtowany podległy mu lud, uciekł ze swą szacowną małżonką i godnym braciśkiem do Indji angielskich, powiększając w ten sposób zastęp królów „bezbrotnych”.

Ciekawy to typ nowoubezpieczonego bezrobotnego królika, który w bujnej swej przeszłości posiada... zabójstwo własnego ojca.

Prawdziwie z „własnej woli” sierotat

(-) Jeden z uczestników nieudanego zamachu na dyktatora Litwy, Waldemarasa, student Vasilius, został skazany na śmierć, a prośba jego o ułaskawienie została odrzucona.

Tem nie mniej, pomimo terrorystycznej akcji rządowej, działalność rewolucyjna przeciwko władzy dyktatorskiej wzmagą się z dnia na dzień.

Tedy nie dziś, to... jutro!

(-) Papież Pius XI mianował już gabinet swego państwa kościelnego. Kardynał Gaspari został prezydentem ministrów i ministrem spraw zagranicznych (?), dyrektor muzeum - ministrem „finansów, ksiądz Mąszimo - ministrem poczt i telegrafów, marszałek dworu - ministrem spraw wewnętrznych a konserwator - numizmatyk - gubernatorem.

Pardon! a gdzie minister spraw... wojskowych?

W K R A J U.

(-) Państw. Monopol Tytuńowy, nie chcąc widocznie, pozwolić się wyprzedzić prywatnemu paskarstwu handlowemu, z d. 21 bm. podniósł ceny na wszystkie gatunki tytoniu o 11 do 30 proc.

Koleje, spirytus, poczta, tytuń zdroszały, - podatki kapitalistom staniały, a płace robotnicze zostały na miejscu.

(-) W kołach politycznych poważnie mówią o bliskim ustąpieniu p. min. Przem. i Handlu Kwiatkowskiego oraz wojewody śląskiego Graczyńskiego.

Zep. Kwiatkowski nie pasuje do towarzysztwa „pułkowników” - jest to zrozumiałe. Ale nie do uwierzenia wprost, aby i z pana wojewody śląskiego nie były zadowolone sfery... miarodajne.

Toż to „kość z kości - krew z krwi” waszej, sanatorzy od siedmiu boleści.

(-) Jedno z posiedzeń Rady Miejskiej w Ostrowiu Mazowieckim zaszczycił... tawny agent policyjny, czyniąc skwapliwie notatki z opozycyjnych przemówień radnych.

Ale, zauważywszy go, pana konfidenta z sali Rady Miejskiej... wylano. Słusznie!

(-) Przed kilkoma dniami w Krakowie odbyła się sprawa sądowa przeciwko posterunkowemu policji państw. Pawełkowi o pobicie w komisariacie studenta Cornera, obywatela jugosłowiańskiego. Przewód sądowy ustalił: 22 ślady pobicia w postaci sińców, podskórnych wylewów krwi, starej skóry oraz złamanie żebra, wylew krwawy, uszkodzenie płuca, osłabienie akcji serca i zakrzep w żyłce udowej.

Niewiele - prawda?

A p. min. Spraw Wewn. Skład-

kowski zapewnił Sejm, że policja nie bije.

(-) Z kół dobrze poinformowanych komunikują, że nie należy się spodziewać zwolnienia przedwakacyjnej sesji sejmowej.

Naturalnie, ustawy o ubezpieczeniu, samorządowe itp. mogą poczekać. - Rząd niema czasu. Na porządku dziennym rozjady: do Budapesztu, Rumunji i Wilna.

A wystawa w Poznaniu to pieśń! Tu trzeba kogoś przywitać, tam kogoś pożegnać... Tu pielgrzymczeka, tam kongresik lub inne poświęcenie. Tu przemówienie, tam toaścik „jednym słowem „ruch w interesie”.

Ustawy nie zając - poczekają.

(-) P. min. Składkowski, w swej podróży inspekcyjnej, zawadził o Radzymin, a zwiędzając więzienie zauważył aresztowaną i odsiadującą karę za niezapłacenie 10 zł podatku staruszkę.

Skoro się p. minister dowiedział o przyczynie aresztowania owej staruszki, wyjął z portfela 10 zł. i zapłacił za nią ów podatek - a tam samem zwolnił aresztowaną.

Pięknie p. ministrze! ale radzimy być bardziej wstrzeźliwi w podobnych wypadkach, bo i ministerjalnej pensji nie starczy. - Radość w Polsce przecież jest ogólna!

Nasi klerykali

W łomżyńskiej „Wspólnej Pracy” czytamy: Stosunek klerykałów do spraw państwowych i narodowych staje się coraz wyraźniejszym.

Za Niewiadomskiego, zabójcę ś.p. Prezydenta Narutowicza, odprawiano modły.

W dniu obchodu dziesięciolecia odzyskania Niepodległości Polski, seminarjum duchowne w Łomży, mieszczące się obok placu, na którym odbywały się uroczystości, **nie udekorowało ani jednego okna, ani jednego balkonu, nie wywiesiło ani jednej flagi narodowej.**

Pałac ks. Biskupa Łukomskiego, który za głosowanie na P.P.S. odmówił święceń Wielkanocnych tysiącom obywateli, w dniu dziesięciolecia Niepodległości też nie był udekorowany.

Ostatnio „Wiadomości Parafji Łomżyńskiej” z dnia 1 maja 1929 r. na str. 4 piszą: „Chwałebnym by było, by w dniu Bożego Ciała wierni udekorowali swe domy i balkony i przybrali Papieskimi flagami (kolor złoty z białym) - lub w ostateczności narodowemi...”

Najwyższy czas, by wszyscy Polacy zrozumieli, że uczucia narodowe są dla klerykałów „ostatecznością”, że ciągle marzy im się Polska, jako niewolnica Rzymul

Króliki ma w głowie.

Siedzi sobie w Sejmie taki posełek, a wabi się Jasiem Stapińskim.

Dawno, dawno ze trzydziści lat temu czeszkami szlaheckimi chciał wykładać bruki miast, później pokumał się z galicyjskimi hrabiami, dostał też 80.000 koron od rządu austriackiego, później latał jak kot z pęcherzem z partji do partji (PPS. szczęśliwie ominął) wreszcie przed samymi wyborami rozbił Stronnictwo Chłopskie i wkroczył się do Sejmu; jest zaciekłym „rządowcem”, lecz tylko w „Przyjacielu Ludu” bo na wsi nie może się pokazać, dlatego też jest mu solą w oku przepis Konstytucji, że postowie mają prawo bezpłatnej jazdy kolejami... Woła więc Stapiński: To musi być zmienione! „Wszyscy postowie będą zmuszeni za tą zmianą głosować!”

Oj Jasiul Jasiul!

Któż ich zmusi do tego! - Rząd?! Zbyt często rewolucji robić nie może, ho to nie mają 1926 roku!

Na fundusz orkiestry

Org. Młodz. T.U.R. w Częstochowie składa Tow. Seweryn Nowakowski zł. 40 i wywodzi do złożenia takiej samej kwoty Ob. Bogdaszewskiego Lucjana, referenta Magistratu.

